



Ci-1521

Cena numeru 24 h.

Nr. 6. Rok I.

Czwartek dnia 21 Lutego 1918 r.

DODATEK DO „UNJI”

KRONIKA

Cena prenumeraty: Kwartalnie 5 koron 20 halerczy, półrocznie 10 koron, rocznie 20 koron; z przesyłką pocztową kwartalnie 6 koron, półrocznie 12 koron, rocznie 24 koron.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtora raza droższa. Przy kilkunastu ogłoszeniach duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. Wychodzi w Czwartki i Niedziele.

Redakcja i administracja Lubelska 41 (I piętro) otwarta od godz. 11 — 12 w południe.

KINO CZARY

Lubelska № 47.

Jego ostatni czyn

Dramat w 5-ciu aktach.

Według scenariusza St. J. Kozłowskiego.

W rolach głównych: J. Węgrzyn, K. Junosza, H. Bruczówna, Pola Negri.

Od Wydawnictwa.

Mocą powziętej na zebraniu przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych uchwały podejmujemy nasze wydawnictwo pod cenzurą.

Uświadamiajcie o Chełmszczyźnie.

Ciosy spadające na nas o tyle będą się mogły spotkać z odporem silnym całego narodu, o ile sprawa walki stanie się bliską wszystkim umysłom i sercom polskim. Do zwycięstwa prowadzi tylko walka żywiołów świadomych o co i dla czego walczą.

Tłumienie przez lat tyle nauki historii i geografii Polski uczyniło w głowach naszych próżnię, którą dorywcze wiadomości teraz wypełniać musimy. Czem dla szerokiego masu ludu Polskiego jest Chełmszczyzna? Pojęciem niewiadomem. Bo wśród inteligencji naszej jakże częste są głosy o niej, jako o terytorjum spornem. Nieznajomość etnografii nie pozwala wczuć się dostatecznie w ogrom krzywdy czynionej elementowi polskiemu, do którego odwiecznie ziemia ta przynależy.

Szybkie zapominanie faktów

w umysłach współczesnego pokolenia zatarło krwawą ofiarę bohaterów polskości i unji — mieszkańców Chełmszczyzny i Podlasia.

Dzisiaj protestujemy odruchowo — idziemy za prądem masowym — dopiero jednak w chwili, gdy pojmimy wartość tego kawałka ziemi dla życia całego narodu, gdy weźmiemy w serca nasze odpowiedzialność przed przyszłymi pokoleniami za to, iż nie umieliśmy własnej bronić ziemi — pojmimy co nam czynić należy. Idźmy w lud z wieścią o Chełmszczyźnie i Podlasiu! Niechaj uniwersytety ludowe, odczyty popularne na wsi i w mieście opowiedzą gdzie leży krzywda. Aby ujęły ręce chłopskie i robotnicze oręż odporu i mogły poprowadzić do zwycięstwa. W zadaniu uświadamienia niech nie zbraknie nikogo.

O ducha młodzieży szkolnej.

Troska o wychowanie młodzieży nie przestanie być zawsze aktualną nie tylko dla sfer pedagogicznych ale i dla tych jednostek, którym, choć zdala są od zawodu pedagogicznego, droga jest przyszłość narodu. To też zawsze z poza sfer szkolnych odzywać się będą, o niej głosy, mimo, że najbardziej powołanymi i kompetentnymi w tej sprawie są sfery nauczycielskie.

Poniższy artykuł wychodzi także z poza kół szkolnych, być może, że niejedna w nim sprawa będzie pominięta, albo nie należycie naświetlona, niemniej jednak autorem kieruje chęć zapoczątkowania akcji, któraby niejedno w życiu młodzieży szkół radomskich na lepsze zmieniła.

Boć, że się świetnie wśród młodzieży nie dzieje, może zauważyć każdy, kto nawet zdaleka jej życiu się przygląda, życiu czysto zewnętrznemu, które ujawnia się choćby w jej publicznym zachowaniu na ulicy. Młodzież przedstawia pod tym względem wiele do życzenia.

Nie mówię o jej chałaśliwości ulicznej, nie są to rzeczy zbyt zdrożne, ale mam na myśli stałe i ciągłe jej włóczenie się po

„Mirażach”, „Czarnych kotach”, bilardach, a nawet i knajpkach, mimo surowego ryguru, jaki został w ostatnich czasach zastosowany przez szkołę. Cywilne ubrania i cywilne czapki chronią tych odważnych młodzieńców przed niepożądaną interwencją. Stałe jednak wyłamuje się określona paczka z pod ryguru ustaw szkolnych i rozkoszuje podkaszana muzą. Tak są jednak ci młodzieńcy znani stałym bywalcom teatralnym, że nawet cywilne ubranie nie chroni ich przed poznaniem, a szkołę przed szepcącymi wyrzutów o braku nadzoru, niedołęstwa etc.

To są jednak zewnętrzne objawy stanu młodzieży, przyznać należy nie liczne. Nie one więc wywołują troskę o życie duchowe młodzieży. Takie fakty zawsze się bowiem będą powtarzać. Chodzi o coś innego.

Kierownicy skautu, ci, którzy najwinnie czują puls ideowego życia młodzieży, uskarżają się na zanik ideowości, na brak podporządkowania się młodzieży pod wychowawczo-ideowe hasła, na słabo, platoniczne, czyste jeno ukochanie potężnych idei narodowo-etycznych, które tak silnie pobudzały do pracy młodzież w latach ubiegłych. Skaut zatoczył bardzo małe kręgi wśród młodzieży. Na półtora tysiąca uczniów i uczennic w szkołach radomskich waha się on w granicach od 200 stu do 300-tu jednostek. Wzhanie to odnosi się nie tylko

do liczby jednostek ale i do poziomu moralnego, wypływającego z poczucia przyjętych na siebie dobrowolnie obowiązków. Brak w skautcie tego zawzięcia ideowego, tego bezwzględności oddania się organizacji, co tak znakomicie wpływa na poziom pracy.

Wogóle rzecz można o młodzieży współczesnej, że w swych wzlotach i marzeniach, ukochaniach i pracach niżej ona stoi od młodzieży z przed laty dziesięciu, że nie czuć w niej tego potężnego tętna, które było udziałem przeżyć poprzedników.

Dzieje się to nawet mimo olbrzymich przeżyć narodu, mimo krwawych ofiar, pobudki bojowej, czułości, na które zawsze młodzież była wrażliwa i które najpierw i najsilniej odczuwała.

Nikt nie mówi i nie myśli o rozpokowaniu młodzieży, tej strasznej choroby okresu rewolucji; wątpliwie także, aby znalazł się amator, a człowiek przy zdrowych zmysłach, któryby chciał konspirować młodzież. Ale nie tylko polityka i konspiracja była treścią życia młodzieży z przed laty kilkunastu. Nie one przeto wyłącznie warunkowały ów pęd twórczy samo-wychowania, nie tylko władz intelektualnych ale i duchowych.

Wśród młodzieży w wymienionych okresach żyły bardzo silnie hasła ideowo-wychowawcze, które nakazywały młodzieży krzesać się na prawych obywateli kraju i nie tylko poza szkołą, w kółkach i konspiracjach, ale przede wszystkim w szkole. Młodzież miała określony stosunek do swego zawodu — uczenia się i wychowania, pojmowała ten stosunek po obywatelsku.

To też ówczesne środowiska młodzieży wydały nie tylko spory zastęp ideowych bojowników o wolność, którzy w późniejszym swym życiu pracą i krwią stwierdzali przywiązanie do idei z lat młodzieńczych, ale zastęp dzielnych pracowników naukowych. Idea pracy naukowej była też potężnym czynnikiem, która pobudzała młodzież do studjów umiłowanych przedmiotów.

Środowiska młodzieży dzisiejszej nie ujawnia tych potężnych hasel wychowawczo-ideowych. Kotaczą się może one w sercach i umysłach poszczególnych jednostek, nie są jednak własnością całego środowiska, nie oddziałują nań tak silnie, jak oddziaływały na poprzedników.

Byłe przeżyć, byłe z klasy do klasy przejść i otrzymać w końcu maturę — oto zasadnicza jej linja życia.

Na młodzież, a szczególnie polską jest to za mało. Kartowacie się ona duchowo. Fakt ten trzeba stwierdzić, w imię ukochania tej młodzieży, w imię myśli zaradkowej, która musi być podjęta.

A podjęta ona być winna nie tylko przez sfery pedagogiczne, szkołę i nauczycieli, ale przede wszystkim przez młodzież, przez jej dzielniejsze i szlachetniejsze jednostki. Ci, co czują w sobie żar idei i poświęcenia, winni podjąć akcję budzenia kolegów. Ideje wychowawcze i naukowe, zawsze żywe, a tak pięknie wyzyskane przez Filomatów i Filaretów, mogą być tym podłożem, na którym można rozwinąć twórczą pracę wzajemnego oddziaływania. Młode profesorki winni być tej pracy nie tylko protektorami, ale współ-inicjatorami i kierownikami.

Krajowa Rada Gospodarcza wobec brzeskiego gwałtu.

Krajowa Rada Gospodarcza na posiedzeniu swoim w dniu 13 b. m. powzięła następującą decyzję:

OBYWATELE POLACY!

1. Wobec aktu ze strony państwa Austriackiego względem narodu Polskiego, wszelkie współdziałania z C. i K. Zarządem Wojskowym w sprawie wyżywienia ludności stało się nadal niemożliwym, wskutek tego Rada Krajowa Gospodarcza rozwiązuje się.

2. Na jej miejsce powstaje wyłoniony dziś z łona Krajowej Rady Gospodarczej autonomiczny Urząd Żywnościowy, który obejmie natychmiast zarząd Centrali K. R. G. Urząd ten podlega sankcji państwowych Władz Polskich.

3. Zadaniem Urzędu jest objęcie dotychczasowych i skupienie reszty pozostałych w kraju zapasów żywnościowych i podziału takowych na potrzeby ludności kraju.

4. Wobec widma głodu i zmniejszenia spodziewanych zapasów w kraju wydanie jakichkolwiek produktów spożywczych Zarządowi Wojskowemu jest niemożliwe.

5. Wobec zaszłych politycznych wypadków współdziałanie w zbieraniu zboża z C. i K. Zarząd Wojskowym stało się niemożliwym, Urząd Żywnościowy stwarza więc swoje własne organa wykonawcze.

6. Dla zakończenia rachunków Kraj. Rady Gosp. wyłania się Komisja Likwidacyjna, która przerwie swą działalność z chwilą powstania Urzędu Żywnościowego.

Uchwalając powyższą decyzję, K. R. G. kierowała się z jednej strony obrażeniami do najwyższego stopnia

uczuciami naszymi narodowymi, które nie pozwalają w tych warunkach nadal pracować w porozumieniu z władzami okupacyjnymi, z drugiej strony dobrem ludności kraju naszego, odwróceniem w granicach możliwości widma głodu, który natychmiast by zapanował gdyby zapasy zboża, znajdujące się w magazynach Centrali oraz mające być jeszcze zebrany od ludności rolniczej zostawić bez opieki i nie rozdzielać ich między potrzebującą chleba ludność.

Czujemy się w obowiązku zwrócić z jaknajgorętszym wezwaniem do wszystkich Obywateli Kraju naszego, przedewszystkiem do producentów, ażeby w imię najświętszych uczuć miłości braterskiej oddawali zboże swoje po cenach obowiązujących li tylko urzędowi przez nas dzisiaj wyłoniłemu, z drugiej strony do spożywców, aby z całym spokojem i wiarą poddali się decyzjom, które urząd ten w głębokim poczuciu swem względem współbraci obowiązków będzie wydawał.

Obywatele Polacy — chwila jest bardzo ciężka i tylko całkowite zrozumienie przez wszystkich ciężących na nas obowiązków względem własnego kraju i Narodu pozwoli nam te chwile przetrzymać.

Krajowa Rada Gospodarcza.
Lublin, dn. 13 lutego 1918 r.

Popierajcie przemysł polski!!!

Myśli i uwagi paskarza

Powodzenie człowieka polega na tem, aby na czas wojny miał obszerne, sprytnie ukryte piwnice, no i język za zębami.

Nie niema wiecznego, więc i ceny nie są stałe.

Wojna ma olbrzymie zasługi dla nauki: nauczyła ona ludzi mądrych robić z liści orzechowych tytoń, a z otrąb mąkę.

Głupi, bo uczciwy; mądry, bo paskarz.

Wszystko na świecie płynie: — nie dziwnego, że z kieszeni głupich do kieszeni mądrych.

Handel jest najłatwiejszą rzeczą, pod słońcem: najpierw się towar kupuje, potem go się chowa, a za dwa miesiące lub sześć sprzedaje.

Uchwała Rady Miasta Lublina

Dokonany został nad Narodem Polskim, jakim jest oderwanie ziem Chełmskiej i Podlasia, tych ziem, które krwawymi ofiarami stwierdzały swą polskość za panowania caratu, a dziś ją stwierdzają przez wyraźny głos ludu w setkach deklaracji i uchwał.

Akt ten zawarty jednostronnie, bez porozumienia z prawnymi przedstawicielami narodu, bez odwołania się do ludu ziemi Chełmskiej i Podlasia,

Na znak protestu przeciwko wiarołomnemu postępowaniu mocarstw centralnych Rada postanawia:

2) Odwołuje swych delegatów ze wszystkich instytucji, działających przy Zarządzie Wojskowym.

3) Rada Miejska wzywa rząd i Radę Regencyjną, aby natychmiast złożyli swą władzę w ręce Narodu, który wyłoniłby prawowity rząd Narodowy dla podjęcia walki o nasze prawa.

Legalne paskarstwo.

Dziwne zjawisko obserwujemy od pewnego czasu w Radomiu. Chodzi tutaj o mleko, ceny którego co pewien czas skaczą w górę. Zdawałoby się, że to wieśniacy w ten sposób starają się mocniej wypełnić swe przepaściste kieszenie.

Rzecz jednak ma się inaczej, bo oto *jeden z okolicznych dworów* jest tym miłym regulatorem cen mleka. — Ot zwyczajna sobie z wielu innych spekulacyjka.

Słyszeliśmy, że niedawno jedna z osobistości za podbijanie cen nafty przesiedziała się jakiś czas w więzieniu, — ale to był „pasek“ nielegalny; widocznie zaś spekulacja mlekiem należy do kategorii „pasków“ legalnych.

Dużo mamy amatorów - spekulantów, którzy, ot, tak sobie, nie z potrzeby, a dla sportu do tytułów radców i prezesów chcą dołączyć i skromny przydomek „paskarza“. Raczą sobie ci panowie jednak *sapamiętać*, że ich postępowanie smusi nas do wymienienia w jaknajszybszym czasie ich nazwiska.

Sąd królewsko-polski w Radomiu.

Wydział apelacyjny. Działalność wydziału apelacyjnego rozpoczyna się na powiaty: Radomski, Konecki, Koziński, Opatowski, Opoczyński, Sandomierski i Iłżecki.

Wydział ten obejmuje dwie sekcje: cywilną i karną. Przewodnictwo w sprawach cywilnych prowadzi sędzia Stanisław Berger — w sprawach karnych sędzia Józef Szuster. Jako sekretarz obu sekcji funguje Tadeusz Skorupski, pozostały skład kancelarii stanowią urzędnicy: Świerczewski Stanisław, Neufeld Nauma, Boraszewska Natalia, Górka Wanda, Wieczorkiewicz Antoni. Biuro tłumaczy stanowią: Dawid Freinkel, Goldratówna Rachel.

Wydział apelacyjny w sprawach cywilnych rozpatruje skargi na wyroki Sądów Pokoju, których orzecznictwu ulegają: a) sprawy, których przedmiot nie przenosi 1000 marek polskich; b) sprawy o przywrócenie utraconego lub zakłóconego posiadania; c) żądania zabezpieczenia dowodów w sprawach jeszcze nie wytoczonych; d) sprawy dotyczące drobnej własności ziemskiej o ile majątek działom ulegający nie przenosi jednej włóki ziemi, i niema tam innych budynków oprócz niezbędnych w zwykłym gospodarstwie, a wartość ruchomości nie przenosi 3.000 marek polskich; e) wszelkie sprawy sądownictwa niespornego, które dotychczas należały do Sądów pokoju i gminnych.

Od zaskarżenia wyłączone są jedynie wyroki, w których suma sporu nie przenosi 100 marek, z wyjątkiem spraw o należność za pracę lub służbę. W sprawach karnych apelacja nie służy jedynie od wyroków Sądu Pokoju, skazujących najwyżej na trzy dni aresztu lub 50 marek polskich. Prócz tego rozpatruje Sąd apelacyjny skargi na decyzje Sądów Pokoju wydawane poza wyrokiem. Obronę w sprawach cywilnych i karnych wykonują adwokaci przysięgli i obrońcy prywatni. Sąd apelacyjny w sprawach cywilnych wyrokuje w składzie 3 sędziów. Z powodu braku dostatecznej ilości sił w samym Sądzie Okręgowym, powoływani są z całego okręgu sędziowie Pokoju, zapraszani do współdziału wedle ustanowionej przez Prezesa Sądu kolei. Ten współdział sędziów obywatelskich nie tylko zapełnia braki personalu Sądu Okręgowego, lecz równocześnie daje im możliwość zapoznania się z przejawami stosunków prawnych na całej ziemi Radomskiej, co stanowi ważny czynnik w sprawach wykonywania sądownictwa, pogłębia bowiem doświadczenie i przyczynia się do ujednolajnienia orzecznictwa w całym okręgu.

Rzecz prosta, że o ile sędzia pokoju wyrokował sam w pierwszej instancji, to nie bierze on już udziału w rozpatrywaniu sprawy w postępowaniu apelacyjnym.

W sprawach karnych prócz sędziego przewodniczącego zasiadają dwaj ławnicy, powołani też kolejno, na zasadzie z góry ustanowionej listy. Prócz tego zasiada na każdym posiedzeniu karnym podprokurator. Apelacyjne posiedzenia Sądowe odbywają się z reguły w sprawach cywilnych co tydzień w czwartki i piątki, w sprawach karnych — co środy i wszystkie są jawne.

Do wydziału apelacyjnego wpłynęło od września 1917 r. począwszy do końca roku 1917 do rozpatrzenia 672 sprawy cywilne,

Wojna, to jak oliwa: mądrzy z niej na wierzch wypłyną, a głupi utoną.

Grzeczność w handlu to przedwojenny zabytek.

Pasek to godło ludzi przyszłości i symbol pognębienia niedoświadczonych.

Złoto i srebro, to szlachetne metale, nie więc dziwnego, że spłynęły do szkatułek mądrych ludzi; bo co mądre, to szlachetne, a co szlachetne, to mądre.

Najmądrzejsze są te prawa, które zakazują sprzedaży danego towaru. Mądry handlowiec wie wtedy, czym handlować.

Dawniej się mówiło: „nie pomazasz nie pojediesz“; obecnie zaś po polsku: „jak się da, to się zrobi“.

spisał Stanisław Em-ski.

SKLEP WIEJSKI RADOMSKIEGO KOŁA ZIEMIANEK

w Radomiu, Plac 3-go Maja Nr. 1.

POLECA:
R A S I O N A
CENY NAJNIŻSZE!!!

428 karnych, które rozpatrywane były na 30 odbytych posiedzeniach. Wyroki Sądu Okręgowego, jako apelacyjnego, są ostateczne i niema od nich apelacji, wnoszone mogą być tylko prośby kasacyjne z przyczyn formalnych, lub o restytucję, z powodu wykrycia nowych okoliczności. Wbrew pewnemu ustawowemu ograniczeniu apelacji, jak o tem wyżej powiedziano, wpływ skarg tych jest dość znaczny—mimo daleką odległość miejsca zamieszkania stron szukających wymiaru sprawiedliwości, mimo trudności komunikacyjnych i mimo wahania się, jakiemu wartości rubla na kursie urzędowym ulega. W sprawach cywilnych, do wymagających szczególnie subtelności rozpatrywania i gruntownej znajomości stosunków gospodarczych i koniunktury—należą działy spadkowych gospodarstw wiejskich między sukcesorów. W sprawach tych ujawnia się pośród stron zgubne w skutkach zaostrenie stosunków rodzinnych, powstałe na podłożu troski o byt i dlatego wyrok Sądu, zwłaszcza gdzie orzeka się tak zwaną „spłatę” osobnika z gruntu—opierać się musi na szerokim doświadczeniu, na gruntownej znajomości stosunków wiejskich i wogóle gospodarczo-społecznych, a to aby uchronić osobnika ze spłatą odprawionego od ruiny, a dać mu możność stworzenia w społeczeństwie zdrowej jednostki gospodarczej, na innem polu, zwłaszcza przemysłowym lub handlowym, a równocześnie aby uchronić od rozdrobnienia i upadku wiejską rolną jednostkę gospodarczą. W sprawach karnych, w dążeniu do poprawy przepły—istnieje wydany przez Departament Sprawiedliwości przy objęciu urzędowania przepis co do osób dotąd nie poszlakowanych, dający Sądowi możność zawieszenia wykonania kary na okres do dwu lat, aby dać oskarżonemu możność zasłużenia na odpuszczenie kary przez dobre sprawowanie się. Celowe stosowanie tej możliwości z powodów zasługujących na uwzględnienie działa niewątpliwie umoralniająco.

Nie ulega wątpliwości, że znaczny procent spraw zarówno karnych jak i cywilnych ma swoje źródło w zaniedbanej dotąd dziedzinie oświaty wsi polskiej. Gdy niwę tę przeorze pług polskiej prcy oświatowej, a rzucone na nią ziarno wyda owoc w postaci pogłębienia poczucia słuszności i poszanowania prawa u szerokich mas i gdy zdobyte oświaty rozwijać się będzie równolegle z podniesieniem się dobrobytu ogólnego, wtedy nie pozostanie to z pewnością bez wpływu na ilość, a przedewszystkiem na jakość spraw dziś w Sądach rozpatrywanych.

I dla tego dziś już jest obowiązkiem każdego, kto może i komu dobro kraju a pośrednio i własne na sercu leży, zwrócić uwagę na pracę około podniesienia ogólnego poziomu moralno-oświatowego zwłaszcza w wsi polskiej. Przed szkołą polską, duchowieństwem i inteligencją umysłową, leży przedewszystkiem przy zaistnieniu warunków pozytywnej działalności, to wdzięczne—bo własne i rodzime pole do pracy, czekające na zbożną uprawę.

Na mocy art. 1142 U. P. C. Minister Spraw Wewnętrznych, po porozumieniu się z Ministrami Skarbu i Sprawiedliwości, rozporządzeniem z dn. 17 stycznia 1918 r. wyznaczył terminy do licytacji majątków nieruchomości na lata 1918, 1919 i 1920.

I. Dla nieruchomości miejskich:

- 1) od 2 do 18 stycznia
- 2) „ 2 „ 17 kwietnia
- 3) „ 2 „ 17 lipca
- 4) „ 2 „ 18 października włącznie.

II. Dla nieruchomości ziemskich:

- 1) od 2 do 17 kwietnia
- 2) „ 2 „ 17 lipca
- 3) „ 2 „ 17 października
- 4) „ 18 listop. do 3 grudnia włącznie.

* * *

Decyzją Ministra Sprawiedliwości z daty Warszawa 31 stycznia 1918 r.—na mocy art. 33 Dekretu Rady Regencyjnej z 3-go stycznia 1918 r. zostali mianowani Król. Pol. Sędziami Pokoju pp.: Jerzy Zdzitowiecki dla Chomentowa Puszczy — Michał Gallewicz dla Radomia—Stanisław Zaleski dla Bliżyna — Marjan Fryderyk Zórawski dla Czeremna — Marjan Jagmin dla Babina—Karol Kotowski dla Brzozy—Jan Komornicki dla Magnu

szewa—Antoni Gawroński dla Iwanisk—Aleksander Russacki dla Cmielowa—Władysław Świeżyński dla Otarowa—Jan Wielowieyski dla Wielko-Woli—Henryk Kiedziński dla Przysuchy—Jerzy Rudzki dla Żarnowa—Józef Szumacher dla Klimontowa—Kazimierz Boski dla Wielkiego—Teodor Kraszewski dla Wąchocka—Władysław Targowski dla Tartowa—Władysław Jasieński dla Lipska—Lucjan Proszkowski dla Krępy Kosielskiej.

Z miasta.

Odezwa. Ukazała się odezwa podpisana przez wszystkich przełożonych i kierowników szkół średnich w Radomiu, nawołująca młodzież wobec wielkiego nieszczęścia narodowego do spokoju i równowagi.

„Powaga chwili skupia dziś wszystkie organizacje społeczne i polityczne, a powstała stąd zorganizowana myśl narodowa wyda powszechny nakaz czynu do nas wszystkich. Uleż jej karnie będzie obowiązkiem starszych i młodszych”.

Porozumienie Stronnictw w Radomiu. Oderwanie Chełmszczyzny i Podlasia konsoliduje siły i opinię polską. W Radomiu nastąpiła konsolidacja wszystkich stronnictw, celem zorganizowania społeczeństwa do walki o całość ojczyzny. Stronnictwa wydały wspólną odezwę, która zawiera wskazówki dla społeczeństwa na dobę dzisiejszą. Odezwa szeroko rozkolportowana została w mieście i na prowincji.

Komitet obrony narodowej. Skonsolidowane stronnictwa w Radomiu wyłoniły z siebie Komitet Obrony Narodowej, którego zadaniem jest zgodne kierowanie opinią i czynami społeczeństwa. Komitet przystąpił do zorganizowania podległych sobie subkomitetów na prowincji. W najbliższym czasie Komitet Obrony Narodowej podejmie poważną akcję.

„Miraż” zmienia właścicieli. Obiegają pogłoski po Radomiu, że bracia Woźniak traktują z obecną dyrekcją „Mirażu” o nabycie tegoż. Gdyby transakcja doszła do skutku, to kierownictwo „Mirażu” objąłby znany dobrze w kręgach artystycznych i wielce ceniony p. Brochocki. W osobistym składzie „Mirażu” nastąpiłoby wiele zmian. Wyjechałby dotychczasowy jego współwłaściciel p. Kitzman.

Bojkot gazet niemieckich, zapoczątkowany odruchowo przez społeczeństwo polskie w Radomiu z powodu pokoju brzeskiego, trwa w dalszym ciągu.

— „Brzask” o „Kronice Radomskiej”. W Nr 5 i 6 „Brzasku” czytamy: „Kronika Radomska”, nowe pismo, poświęcone sprawie Radomia i okolicy ukazało się pod redakcją p. Franciszka Bilka, redaktora „Unji”. Aczkolwiek nowy organ wychodzi jako rzekomo dodatek do „Unji”, właściwie jest pismem oddzielnym, ukazującym się tymczasowo dwa razy w tygodniu z osobną

przedpłatą i t. p. atrybutami pisma. Pierwsze numery przedstawiają się zajmująco i, jeżeli dalsze nie nabiorą pewnej stronności, może uzyskać poczytność.

Zakaz. W dniu wczorajszym rozkazem Komendy Obwodowej zakazany został kolporton uliczny wszelkich gazet.

Jak sejmik radomski ulożył swój budżet?

Na ostatnim zebraniu sejmiku powiatu radomskiego wśród wielu spraw pomniejszej wagi (sprawozdanie ze zjazdu w Lublinie i wyboru dwu delegatów: pp. Gółgbiowskiego, włośc. z gm. Kuczki i Arkuszewskiego na zjazd do Lublina i Warszawy) załatwiono i preliminarz budżetowy na przeciąg 5-ciu miesięcy. Oto ważniejsze pozycje preliminarza, obliczonego na sumę 30.000 koron, którą to sumą jener.-gubernat. lubelskie obiało zasilić wydział sejmiku radomskiego: umebłowanie 5 pokoi 7.000 koron, kasa ogniotrwała 3.500 kor., maszyna do pisania 2.000 kor., utensylja 500 kor., lokal 1.500 kor., opał i światło 600 kor., papier i t. d. 1.800 koron. Personal biurowy: sekretarz 2.500 kor. (500 kor miesięcznie), urzędnika 1.000 kor., kasjer i buchalter w jednej osobie 1.500 kor., lustrator gminny 2.600 koron, urzędnik od spraw dobroczynności i szpitalnictwa 1 500 kor., woźny 750 kor., chłopiec 500 koron.

Jak z tych pozycji widzimy lwia część, bo prawie $\frac{2}{3}$ przeznaczona została na lokal i umebłowanie, zaś tylko $\frac{1}{3}$ na minimalne pensje urzędników. Czy taki rozkład sumy przeznaczonej do wydatkowania jest celowy, pozwolimy sobie wątpić. Wynajem 5 pokoi i olbrzymia suma na ich umebłowanie równają się tyle, co płace personelu biurowego. Dysproporcja wyraźna.

Z MILICJI.

Rozkaz Naczelnika Milicji z dn. 19/II 1918 r.

1. Zostali zwolnieni ze służby z dniem 17-ym b. m. posterunkowi:
 - a) Dygas Jakób za łapownictwo,
 - b) Celarski Marjan za nadużycie służbowe.
2. Podaję do wiadomości posterunkowych, że podczas pełnienia przez nich służby na posterunkach niewolno palić, czytać pism lub książek, oraz prowadzić rozmów prywatnych. Winni niestosowania się do powyższego będą karani.
3. Milicjant na posterunku winien być w każdym wypadku grzecznym, czy to dla publiczności o wyglądzie wytwornym, czy też ubogo odzianej. Informacji i odpowiedzi powinien udzielać krótko, lecz dokładnie. Obowiązany też przy zwróceniu się do niego kogokolwiek z zapytaniem, grzecznie salutować i udzieliwszy odpowiedzi czy objaśnienia również salutować.

Z Teatru.

Teatr popularny. W niedzielę dnia 24 b. m. w Resursie Rzemieślniczej odegrane zostaną trzy jednoaktowe farsy: „Ja chcę mieć dziecko”. „Zaślubiny z przeszkodami” i „Wszystko w porządku”.

W przedstawieniu weźmie udział p. W. Doleki, artysta teatru lubelskiego.

Miraż. W sobotę dn. 33 b. m. odbędzie się odkładany dotychczas benefis dyr.

A P T E K A

BRONISŁAWA MAZURKIEWICZA
LUBELSKA № 5.

POLECA:

Wszystkie środki lecznicze, zupełnie świeże, z pierwszych źródeł otrzymane i wody mineralne ostatniego czerpania.

—10

Kitzmana. Program wypełnia głównie produkcje taneczne, które też niewątpliwie ściągają większą ilość publiczności, stale p. Kitzmana wyróżniającą.

Z Końskich.

(Korespondencja własna.)

Staraniem Ligi Kobiet P. W. i Kola wpisów szkolych, odbył się w dniu 6 stycznia r. b. w sali miejscowej Straży Ogniowej „Podwieczorek”, urozmaicony produkcjami na scenie, jak: kwintet smyczkowy z towarzyszeniem fortepianu i fiszharmonji, śpiew chóralny Towarz. „Lutni”, monologi i t. p. Odegrano też dwie jednoaktówki. W atrakcjach funkcjonowały doskonale: bufet, poesta i loteria. W gustownie przybranej sali usług przy stolikach pełniły członkinie Ligi Kobiet, przybrane w białe fartuszeki i białe kokardy na głowach. Całość sprawiała na uczestnikach „Podwieczorku” bardzo miłe wrażenie. Czysty dochód, wynoszący 973 kor 60 hal. przeznaczono w całości na wpisy dla niezdolnych uczniów miejscowego gimnazjum polskiego. 24 chłopców uwolniono całkowicie, lub częściowo od wpisów za pierwsze półrocie. Między uwolnionymi od wpisu znajduje syn legionisty, internowanego w Szczypiornie, a obecnie w Łomży.

W niedzielę dnia 20 stycznia urządzone zostały w Końskich staraniem Ligi Kobiet P. W. odczyt „O Powstaniu Styczniowym”. Prelegentem był pan Wincenty Ma-

kowski z Lublina, który w przepięknych, podniosłych słowach scharakteryzował ruch wolnościowy w 1863 r. i oddał cześć pamięci bohaterów-bojowników o wolność. Do łez wzruszył słuchaczy wspomnieniem chwili, gdy na stokach cytadeli warszawskiej zawisł na szubienicy Romuald Traugut i inni członkowie ostatniego Rządu Narodowego. Wzbudził zapal, mówiąc, że tam, kwią owych bohaterów-męczenników spisany został testament dla Narodu, testament, który obowiązuje nas wszystkich, a który w duszę wziął i wykonać pragnął Komendant Piłsudski.

Po odczycie odbył się wiec. Z wielką swadą, energią i zapalem, o obecnej sytuacji politycznej, o Radzie regencyjnej, jej niewyraźnym, chwiejnym stanowisku, o armji narodowej—mówił pan Włoskiewicz. Z kolei zabierał znów głos pan Makowski. Obaj mówcy porywali słuchaczy przemówieniami, w których poruszali wszystkie nasze bóle i krzywdy doby obecnej. — Jak bardzo społeczeństwo miejscowe odczuwało potrzebę takiego zebrania politycznego, jak pragnęło usłyszeć żywe słowo, mówiące o tem, co targa duszę narodu, świadczy fakt, że tłumy zaległy salę, galerję, a nawet przedsiónek, nagradzając mówców łaskami, długo nie milkącymi oklaskami. Pomiędzy uczestnikami wiecu byli liczni przedstawiciele miejscowej inteligencji, sfer mieszczańskich i ludu z okolicznych wiosek.

Zebrań zakończył się uchwałami, które brzmią:

Zgromadzeni na wiecu w Końskich w dniu 20 stycznia 1918 r. uchwalili:

1) Wychodząc z założenia, że w państwie, którego niepodległość została proklamowana i które posiada tymczasowy rząd, ale własny rząd, — nie powinny i nie mogą istnieć obozy jeńców, w których więzieni są najlepsi Synowie Ojczyzny — żądać natychmiastowego uwolnienia Komendanta Piłsudskiego, pułkownika Sosnkowskiego, wszystkich internowanych w Benjaminowie i Łomży, wszystkich więźniów politycznych, reaktywowania tych oficerów i żołnierzy poddanych austriackich, którzy, solidaryzując się z odmawiającymi przysięgi, wystąpili z legionów, wcieleni zostali do armji austriackiej i wysłani na front włoski i wreszcie powrotu wszystkich wziętych do robót przymusowych robotników polskich.

2) Zwołania w najbliższym czasie, na zasadach demokratycznych opartego Sejmu ustawodawczego, który jedynie może być wyrazicielem woli całego Narodu i jako taki, mocen będzie decydować o formie rządu, stworzyć polską Armję narodową i rozstrzygać wszelkie zagadnienia ogólnopolskie.

Uchwały powyższe zapadły jednogłośnie.



Ogłoszenia.

MAGAZYN OBUWIA
L. DUTKOWSKI
Radom, ul. Lubelska 38.
2-10

Zakład Fryzjerski
Władysława Łazowskiego
w Radomiu ul. Lubelska № 34.
Perfumerja. Specjalny Salon
Damski i Męski
oraz farbowanie włosów. 1-1

KSIEGARNIA POWSZECHNA
J. CZAJKOWSKIEJ, Lubelska 40

poleca:
Popularne odczyty do obrazów świetlnych, oraz książki
3-5 ludowe Brzezińskiego, Antoski i inne.

Polecamy Sz. Publiczności następujące firmy.

Księgarnia powszechna J. CZAJKOWSKIEJ.
Lubelska 40. 4-5

FABRYKA GILZ DO PAPIEROSÓW
M. PASCHALSKI
RADOM. 15-1

5-10 MAGAZYN GALANTERYJNY
A. LUBIŃSKIEGO
ul. Lubelska № 23 konfekcja męska; № 28 konfekcja damska.

Redaktor: Franciszek Bilek.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE

ZEL.-BET.

A. JANISZEWSKI
RADOM, UL. DŁUGA Nr. 38.

POLECA:

DACHÓWKI piskowo-cementowe lekkie i trwałe.

PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki.

RURY różnych rozmiarów do kanalizacji.

Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. * Kosztorysy i projekta.
Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa.
9-23

CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy.

KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. 9-9

SŁUPY I SŁUPKI do ogrodzeń, ogro-

dów, klombów i skwerów. 9-9

A. SOCZEK

RADOM, ul. LUBELSKA № 28.

OPTYKA. MECHANIKA. CHIRURGJA.

APARATY FOTOGRAFICZNE I PRZYBORY DO TAKOWYCH.

LATARKI ELEKTRYCZNE. * DZWONKI ELEKTRYCZNE.

PRZY ZAKŁADZIE WARSZTAT OPTYCZNY. 17-6

TOW. AKC.

„Ł. J. BORKOWSKI”

Radom, ul. Szeroka Nr. 1.

snurowadła papierowe po 40 halerzy para, szpagat papierowy, żelazo, oleje, smary, wszelkie artykuły techniczne, koks, węgiel drzewny, drzewo opałowe. 8-5

POLECA:

Lampki elektryczne „FERROWATT”

o sile światła od 10 do 300 świec

po cenie od Kor. 2.60 h. sztuka i wyżej;

sznurowadła papierowe po 40 halerzy para, szpagat papierowy, żelazo, oleje, smary,

wszelkie artykuły techniczne, koks, węgiel drzewny, drzewo opałowe. 8-5

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI
19-24 w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: OLEJE MASZYNOWE I CYLINDROWE, SMAR DO WÓZÓW, TŁUSZCZ „TOVOT’A”.

Polskie Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ”

przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia na życie, Kapitałów, Rent i od wypadków.

Posagi dla dziewcząt, stypendja dla chłopców.

Biuro Dyrekcji w Warszawie: plac Małachowskiego 4 (dawniej Mazowiecka 22).

Przedstawicielstwo na ziemię Radomską:

== CZESŁAW PASCHALSKI, Radom, Kościelna 16. ==

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.